

Wczoraj
w Monachium

PARADA

NALEPSZYCH SPORTOWCÓW ŚWIATA

Przed rozpoczęciem XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium wśród działaczy sportowych i dziennikarzy — a także wśród gospodarzy — panowała opinia że będzie to „olimpiada techniki”, „olimpiada komputerów”. Dzisiaj zostaną rozegrane pierwsze konkurencje, zobaczymy jak komputery i układy elektroniczne radzą sobie z przekazywaniem na bieżąco, wręcz błyskawicznie — jak zapewniał gospodarze — bieżących rezultatów z różnych aren olimpijskich zmagani.

Wczoraj Monachium, a wraz z miejscem

ŻNIWA NA FINISZU

Potrzebna pomoc ludzi i kombajnów

Ostatnie dwa dni (piątek i sobota) zmieniły znacznie wygląd plantacji zbóż również w pasie nadmorskim województwa. Warunki atmosferyczne były bardzo korzystne — można było żniwować przy użyciu wszystkich maszyn. Pracowały więc kombajny, snopowiązalki, prasy do słomy, a także przetrząsacz-zgrabiarki. Rolnicy powszechnie przystąpili do wózki zbóż ze stóg.

W piątek odwiedziliśmy rejon województwa najbardziej opóźnione w sprzęcie pólów. W POHZ w Mściach kombajny wyszły w pole już o godzinie 8 rano. Kierownik gospodarstwa — Feliks Krosniński z obawą obserwuje zmagania maszyn z mokrym zbożem. Wczesnym rankiem padał ulewny deszcz, słoma lepiła się do nagarniaczy i kos. Dopiero około południa będą dobre warunki do pracy kombajnów. W innych gospodarstwach należących do tego POHZ, około 50 proc. zbóż, przede wszystkim pszenicy, jest jeszcze na pniu. Ziarno zaczyna kielkować. Starszy agronom — mgr Mieczysław Sibielski podkreśla, że wszystkie maszyny żniwne są w polu: 14 kombajnów, a także kosiarki. Dzielnie pomagają załogi członkowie rodzin oraz 25 żołnierzy z POW i 36 pracowników sezonowych zwierzbowanych w województwie

kropka nad s

Z motyką na słońce

Biada temu, kto w dzisiejszych czasach chciałby, jak głosi znane porzekadło, rzucić się z motyką na słońce. Dłaczego biada — zapyta ktoś. Czy stoją temu na przeszkodzie sztuczne satelity, które okrążają Ziemię? A może pojazdy „Apollo”, które lądowały na Srebrnym Globie? Po cóż sięgać tak daleko; okazuje się, że koszalini mawia myślę że również mieszkańcom innych regionów trudno rzucić się z przysłowiową motyką na słońce z przyczyn bardziej prozaicznych. Otóż ze świecą można szukać w sklepach motyki. A przecież jest ona potrzebna chociażby do kopania ziemniaków. Ktoś może mi zarzucić, że jestem tradycjonalistą, że nawożę do nawrotu środków produkcji z czasów Mieszka I, że dzisiaj potrzebne są mechaniczne kopaczki i kombajny. Tak, to prawda. Trudno sobie wyobrazić na pegerowskich polach robotników kopających setki hektarów ziemniaków przy pomocy motyki. Ale co np. mają robić działkowicze, a jest ich setki tysięcy w naszych miastach? Czy mają na swoje „tikiarowe” działki sprowadzać konne koparki? A może kombajny? Śmieszne, prawda? A w jaki sposób mają wybrać z ziemi ziemniaki, kiedy w sklepach jest zupełny brak potrzebnych do tego narzędzi. Masz więc babo płocék, rzuć się z motyką, przepraszam, ale skąd ją wziąć chyba na... producentów.

(wn)



XX IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

XX Igrzyska cały świat śledził ceremonię otwarcia tegorocznej olimpiady. Była to imponująca uroczystość. Jedenasta olimpiada rozgrywana w Europie zgromadziła rekordową liczbę sportowców ze 122 państw. Niemal w przeddzień Igrzysk wyeliminowano reprezentację Rodezji. Ta słuszną decyzję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, popierana przez kraje demokracji ludowej, spotkała się z aprobatą opinii, nie tylko sportowej, całego świata.

(Dokończenie na str. 6)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

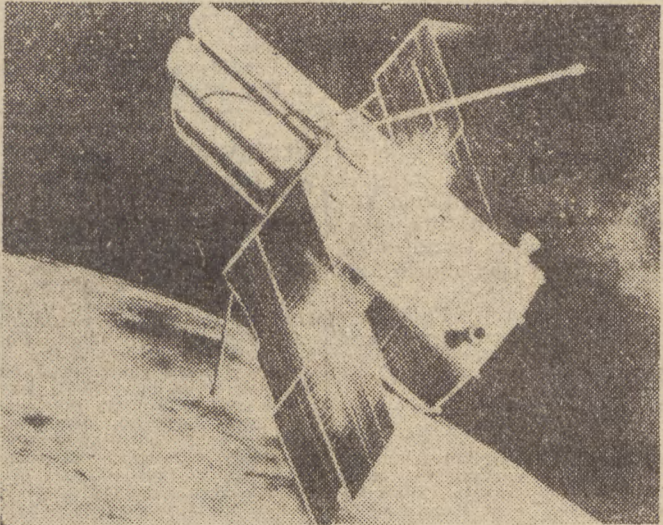


Nakład: 134.572
Cena 50 gr.

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XX Niedziela, 27 sierpnia 1972 r. Nr 240 (6361)

Zdjęcie tygodnia



Jak informowaliśmy, z bazy rakietowej na Przylądku Kennedy'ego wystrzelona została amerykańska stacja kosmiczna „COPERNICUS”, na której zainstalowane są nowoczesne urządzenia do obserwacji ciał niebieskich. To wielkie obserwatorium astronomiczne o wadze 2177 kg krąży na orbicie okołoziemskiej oddalonej od Ziemi o 579 km.
Na zdjęciu: szkielet „COPERNICUSA”.

CAF — UPI — telefoto

Sztandar wojsk wyzwoleniczych powiewa nad Quang Tri

Zażarte walki na wszystkich frontach

HANOI, LONDYN (PAP)
Oddziały wojsk wyzwoleniczych, broniące Quang Tri, udaremniły kolejną próbę nieprzyjaciela dotarcia do centrum tego miasta. Jednostki strzelców sa'gońskiej piechoty morskiej, które okopały się na przedmieściach Quang Tri, usiłowały przy wsparciu lotnictwa amerykańskiego zdobyć pozycje wojsk ludowych. Ataki nieprzyjaciela zostały odparte, a następnie oddziały wojsk wyzwoleniczych, wspierane przez czołgi, przeszły do kontrataku na trzech odcinkach. Jednostki sa'gońskie poniosły dotkliwe straty i musiały się cofnąć.

Wojska ludowe, rozszerzając działania ofensywne na południe od Da Nang znajdującego się na południu, strzelali z dział pozycyjnie w odległości ok. 52 km od tego drugiego co do wielkości miasta

Wietnamu Południowego. Siły wyzwolenicze opanowały strzelali z dział pozycyjnie w odległości ok. 52 km od tego drugiego co do wielkości miasta

28 sierpnia Światowy Dzień Protestu przeciwko barbarzyńskim nalotom bombowców USA na tamy DRW

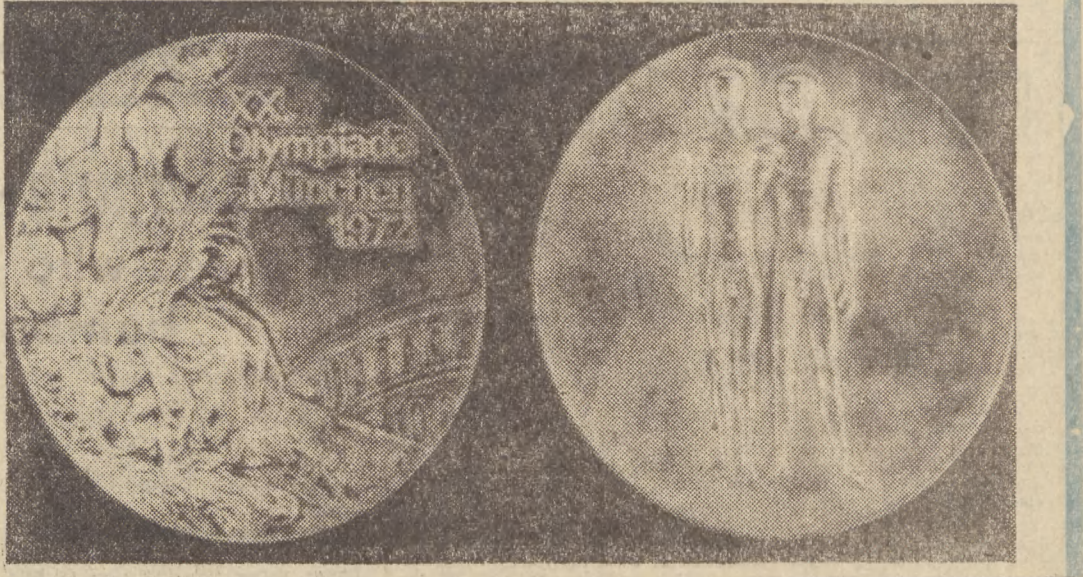
HANOI (PAP)
Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju 28 sierpnia będzie dniem protestu przeciwko bombardowaniu przez lotnictwo amerykańskie tam i zapór wodnych w Demokratycznej Republice Wietnamu.

Ministerstwo Gospodarki Północnym są stałym obiektem Wodnej DRW ogłosiło oświadczenie, w którym podkreśla, że od kwietnia br. urządzenie na system urządzeń nawadniających w Wietnamie

(Dokończenie na str. 2)



WARSZAWA (PAP)
Jak przewiduje PIHM dziś na terenie całej Polski utrzyma się nadal zachmurzenie umiarkowane, okresami duże; miejscami przelotne opady.
Temperatura maksymalna od 16 do 20 stopni.
Wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.



Awers i rewers złotego medalu olimpijskiego XX Igrzysk Olimpijskich w Monachium.

CAF — AP — telefoto

Tow. L. Breżniew w Kraju Altajskim

MOSKWA (PAP)
Sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew przybył wczoraj do Barnaulu w Kraju Altajskim. Odbywa on podróż po Azji Środkowej poprzednio bawił w mieście Kokczetau (Kazachstan).
Jak podaje agencja TASS, w dniu 25 sierpnia w Kokczetau odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów obwodowych partii, przewodniczących okręgowych zarządów rolnictwa oraz kierowników szeregów ministerstw i resortów Republiki Kazachstańskiej. Omówiono sprawy związane z wykonaniem planu gospodarki narodowej na rok 1972 i szczególną uwagę poświęcono organizacji zbioru pólów oraz dostaw zboża dla państwa.

Tow. Edward Gierek

w Olsztyńskim

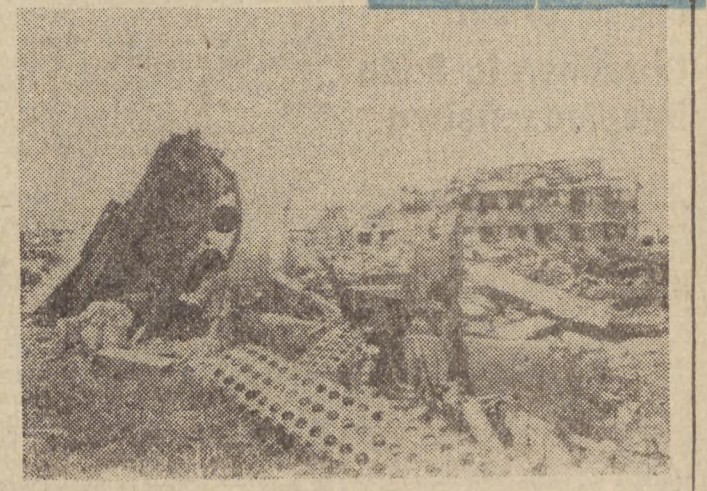
OLSZTYN (PAP)
Wczoraj 26 bm. przebywał w woj. olsztyńskim I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W towarzystwie gospodarzy województwa: Józefa Buzińskiego i Sergiusza Czewskiego odwiedził kilka państwowych gospodarstw rolnych w powiatach: mrągowskim, kętrzyńskim i bartoszyckim, a więc w rejonach, w których tegoroczne żniwa przebiegają w szczególnie trudnych warunkach.
W gospodarskich rozmowach z załogami PGR pracującymi przy zbiorze zbóż, Edward Gierek zapoznał się z warunkami ich pracy, wysokością pólów oraz przewidywanym terminem zakończenia żniw, jak również stanem przygotowań do zbioru ziemniaków i innych okopowych.

USA gotowe są wziąć udział w pracach przygotowawczych ogólnoeuropejskiej konferencji

HELSINKI (PAP)
Stany Zjednoczone poinformowały Finlandię, że gotowe są wziąć udział w pracach przygotowawczych do konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, jakie zapowiedziano na listopad.
Wiadomość tę podał prezydent Finlandii, Urho Kekkonen. Zdaniem korespondenta AFP w Helsinkach, tego rodzaju stanowisko USA przyspieszy przyjęcie projektu rozpoczęcia tych prac przygotowawczych przez państwa, które dotychczas tego nie uczyniły. Jak wiadomo, Związek Radziecki poparł tę propozycję, wyrażając jednocześnie nadzieję, że sama konferencja odbędzie się na początku 1973 roku.

Autobus w przepaści

Jak donoszą w Quito w odległości około 700 km od stolicy Edwardo doszła do tragicznej w skutkach katastrofy. Jadący z Pinas do Porto Vico autobus stoczył się do wąwozu. 31 osób poniosło śmierć.



Tak wyglądają przedmieścia Quang Tri zdobytego przez siły wyzwolenicze w maju br i znajdującego się pod stałym naporem wojsk sa'gońskich próbujących odzyskać miasto.

CAF — UPI — telefoto

MINAŁ DZIEŃ

* NA ZAPROSZENIE DEPARTAMENTU PRASY I INFORMACJI MSZ przebywała w naszym kraju 3-osobowa delegacja dziennikarzy z KRLD. W czasie blisko 3-tygodniowego pobytu w Polsce delegacja — reprezentująca główne dzienniki stolicy KRLD — zapoznała się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury oraz zdobyczami socjalnymi.

* POLSKIE LINIE OCEANICZNE zakupiły w Finlandii dwa statki — drobnicowce. Będą one kursować na liniach azjatyckich i australijskich. Jednostki te mają nosność po 15.100 ton i osiągały prędkość 18 węzłów na godzinę.

* OD 28 WRZEŚNIA DO 1 PAŹDZIERNIKA odbędzie się w Szczecinie V Ogólnopolski Festiwal Krótkometrażowych Filmów Morskich. Przewidziane są pokazy około 90 filmów. W czasie trwania festiwalu odbędzie się w Szczecinie zjazd Stowarzyszenia Marynistów Polskich, w którym wezmą udział także przedstawiciele ZSRR, NRD i Bulgarii.

* NA ZAPROSZENIE RZĄDU ZSRR do Moskwy przybyli z wizytą oficjalną wicepremier Jugosławii dr J. Sirotković i dyrektor generalny Związku Związków do Spraw Planowania dr B. Jovic, wraz z grupą jugosłowiańskich działaczy gospodarczych.

* W STOLICY FINLANDII rozpoczęła się konferencja organizacyjna młodzieżowa na rzecz bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Przybyli na delegację reprezentującą wszystkie główne międzynarodowe i krajowe organizacje młodzieży i studentów na konferencje europejskie.

* NA ZAPROSZENIE naczelnego dowódcy marynarki wojennej ZSRR admirała Siergieja Gorskowa do ZSRR przybędzie z wizytą przyjaźni — szef sztabu sił morskich Indii, admirał Sardarilal Matharadas Nanda.

* PRZED SADEM WOJSKOWYM W ANKARZE toczy się proces 144 nauczycieli oskarżonych o nielegalną działalność polityczną. Prokurator zażądał od nich kar więzienia do 20 lat. Oskarżeni są członkami Związku Nauczycieli Tureckich. Wśród nich znajduje się przewodniczący tego Związku, wybitny pisarz Fakir Baykurt.

* W IRLANDII POŁOŻONEJ stale dochodzi do incydentów zbrojnych. W sobotę w rezultacie eksplozji ładunku wybuchowego umieszczonego w samochodzie zginęło dwóch żołnierzy brytyjskich a 11 zostało rannych.

* JAK INFORMUJE TYGODNIK „UNSERE ZEIT” — organ DKP — w aparacie państwowym NRD zatrudnionych jest obecnie około 1.500 neonazistów. „W jednym tylko ministerstwie obrony — stwierdza tygodnik — pracuje 376 osób, które są członkami różnych organizacji neonazystowskich, głównie partii narodowo-demokratycznej (NPD).

* W POŁOŻONYM W GÓRACH meksykańskich stanie Guerrero od dwóch dni dochodzi do gwałtownych starć zbrojnych wojsk rządowych z działającą tu partyzantką o bliżej nie sprecyzowanym kierunku politycznym. W wyniku zasadzki zorganizowanej przez tę partyzantkę poniosło śmierć 18 żołnierzy meksykańskich.

* WCZORAJ W SZPITALU W PLYMOUTH ZMARŁ w wieku lat 70 słynny żeglarz brytyjski sir Francis Chichester.

* 1 MILIARD ZŁOTYCH ZYSKU — taki ma być udział huty „Warszawa” w tegorocznym dochodzie narodowym. Zadania trudne, wymagające mobilizacji i wysiłku całej załogi. Tej sprawie poświęcona była konferencja samorządu robotniczego huty.

Nowoczesna baza PKS

(Dokończenie ze str. 1)

nych pracowników Wałęckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i wałęckiego Oddziału PKS.

28 rocznica Powstania Słowackiego

PRAGA (PAP)

Wczoraj, 26 bm., w godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się w Bratysławie uroczyste obchody 28. rocznicy Powstania Słowackiego.

Z tej okazji na nadunajskim nabrzeżu, niedaleko zamku bratysławskiego odbyła się wielka manifestacja mieszkańców stolicy Słowacji, połączona z przekazaniem do użytku nowoczesnego wiszącego mostu na Dunaju.

W uroczystości, udział wzięli: sekretarz generalny KC KPCZ — Gustav Husak, I sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji Józef Lenart oraz członkowie rządu federalnego i słowackiego.

Problem przyjęcia Bengalii do ONZ

Obradowała Rada Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Przedwczoraj odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone sprawie przyjęcia Bengalii do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rada odrzuciła rezolucję chińską żądającą odroczenia rozpatrzenia kandydatury Bengalii dopóki ta nie zwolni pakistańskich jeńców wojennych i osób cywilnych zatrzymanych podczas ostatniego konfliktu. Za rezolucją chińską padły trzy głosy (ChRL, Gwinea, Sudan), przeciwko — trzy (Indie, ZSRR, Jugosławia) zaś dziewięć krajów wstrzymało się od głosu.

Rezolucja indyjsko-radziecka zalecająca przyjęcie Bengalii do ONZ została odrzucona wskutek weta jakie postawiła delegacja Chin.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA * Z KRAJU I ZE ŚWIATA

28 sierpnia — Światowy Dzień Protestu przeciwko barbarzyńskim nalotom bombowców USA na DRW

(Dokończenie ze str. 1)

wadniających DRW dokonano 173 nalotów i zrzucono 1243 bomby — w tym wiele bomb zapalających i bomb o opóźnionym zapłonie. W wyniku tych nalotów tysiące metrów tam uległo zniszczeniu a siedem zapór wodnych — całkowitemu zburzeniu.

Niedawno minister oświaty DRW Nguyen Van Hien oświadczył w wywiadzie udzielonym Algierskiej Agencji Prasowej, że niszczenie przez lotnictwo USA tam i zapór w DRW może spowodować powódzie, które zagrażą życiu przeszło 10 mln ludzi, zamieszkujących te tereny.

Dziennik hanojski „Quan Doi Nhan Dan” podkreśla, iż twierdzenie władz amerykańskich, że tamy są bombardowane „przypadkowo” lub „wskutek błędów” jest zupeł-

nym absurdem. Czyż możliwe jest, by lotnicy amerykańscy 135 razy bombardowali „przypadkowo” i zniszczyli w Wietnamie Północnym 58 odcinków tam i zapór wodnych oraz 46 urządzeń hydrotechnicznych?

W dniu 29 lipca br. o godz. 13.30 trzy fale samolotów amerykańskich nadleciały nad słuzę Lan — ważne urządzenie hydrotechniczne w nadmorskiej prowincji Than Binh w odległości ok. 100 km na południowy-wschód od Hanoi. Służa ta została zbombardowana i ostrzelana rakietami oraz uszkodzona do tego stopnia, że jej naprawienie jest niemożliwe. Służa zapewniała nawodnienie 48 tys. ha pól ryżowych w południowej części prowincji Than Binh. Leży ona daleko od jakichkolwiek składów, szos lub innych obiektów, które można by za-

liczyć do „obiektów wojskowych”. Była ona bombardowana i ostrzeliwana pociskami rakietowymi także w dniach 19, 24 i 28 maja, ale wtedy za każdym razem udało się ją naprawić.

W dniu 2 sierpnia bomby amerykańskie zniszczyły część zapory powstrzymującej napór wody morskiej w rejonach Diem Dien i Thai Thuy w prowincji Thai Binh. Zniszczony został także odcinek grobli w Nam Dan w prowincji Nguye An.

Tego rodzaju poczynania amerykańskich kół rządowych — stwierdza oświadczenie MSZ DRW — są wyzwaniem rzuconym światowej opinii publicznej, która potępia zdecydowanie Stany Zjednoczone i domaga się natychmiastowego położenia kresu zbrodniczym aktom ludobójstwa w Wietnamie Północnym.

Amnestia w dniu wietnamskiego święta narodowego

HANOI (PAP)

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ton Duc Thang wydał rozporządzenie o specjalnej amnestii w związku z 27. rocznicą powstania DRW i przypadającą 2 września.

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, całkowita amnestia obejmie więźniów, którzy wykazali poprawę, zaś częściowa tych, którzy podjęli szczere wysiłki by dokonać swej reedukacji.

Olimpijczycy USA przeciwko nalotom na Wietnam

MONACHIUM (PAP)

Kilku sportowców z ekipy olimpijskiej USA rozpoczęło w Monachium akcję zbierania podpisów wśród swoich kolegów i koleżanek pod petycją do prezydenta Nixona, żądającą zaprzestania bombardowań DRW na czas trwania Igrzysk Olimpijskich.

Amerykańscy olimpijczycy — przeciwnicy wojny rozdają sportowcom w miasteczku olimpijskim znaczki antywojenne, przedstawiające trzy czarne bomby przekreślone krzyżami.

ZOBOWIĄZUJĄCY SUKCES POLSKICH FIATÓW

WARSZAWA (PAP)

W FSO na Żeraniu, polski zespół, który w rajdzie olimpijskim zajął pierwsze miejsce, spotkał się 26 bm. z przedstawicielami kierownictwa fabryki, ekipami technicznymi i dziennikarzami. Jeszcze raz złożono gratulacje 4 załogom, które na polskich fiatach odniosły w Monachium sukces w klasyfikacji zespołów fabrycznych.

Minister przemysłu maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk stwierdził, że fabryka powinna intensywnie rozwijać sport w czyny i korzystając z rajdowych doświadczeń doskonalić konstrukcję i technologię samochodów produkowanych seryjnie. Jakość polskich fiatów 125-P powinna być głównie przedmiotem troski załogi FSO — powiedział min. Wrzaszczyk.

Zespół fabryczny FSO wy-

Rozmowy Francja — ChRL

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik departamentu stanu USA zakomunikował na konferencji prasowej, że w Paryżu odbywają się w normalnym trybie kontakty dyplomatyczne między reprezentantami ChRL i USA. Zaznaczył on, że na kontakty te nie ma wpływu fakt zatopienia przez lotnictwo USA chińskiego statku. Jak informowaliśmy samoloty USA 22 sierpnia zrzucały bomby na statek chiński, zakotwiczony na wodach terytorialnych DRW.

mi kolegami z Pawiaka, należy do klubu więźniów?

— Tak, należy, okresowo spotyka się z niektórymi bądź w Klubie Pawiaka, bądź w Klubie Buchenwaldczyków.

— To niedobrze. A rozmawiają o pobycie w więzieniu lub może o tym procesie?

— Rozmawiają i są zadowoleni, że Hahn nareszcie, choć po tylu latach stanął przed sądem.

startuje jeszcze w bieżącym sezonie w międzynarodowym rajdzie Monachium — Wiedeń — Budapeszt.

Uratowany od niechybnej śmierci

RZYM (PAP)

W pobliżu Messyny statek duński uratował od niechybnej śmierci 34-letniego Włocha Giuseppe Grazianniego, który od 6 dni pływał w lodzi pneumatycznej bez żywności i wody. Był on już u kresu sił i zginąłby z wycieńczenia gdyby nie przypadkowy rejs statku.

Tyżdzień temu grupa pletwonurków łowiących ryby udała się na połów ryb w pobliżu północnego wybrzeża Sardynii. G. Raziani przebiegł się i pozostawał na łódce. Kiedy jego dwaj przyjaciele wypłynęli na powierzchnię wody po zakończeniu połowu spostrzegli, że łódź znajduje się daleko na horyzoncie. Nie udało się im także dopłynąć do łódki pędzonej przez wiatr na otwarte morze. Pospieszili więc na łódź i zaalarmowali straż przybrzeżną. Poszukiwania, w których brały udział samoloty i helikoptery nie dały rezultatu. Po czterech dniach zrezygnowano z dalszych poszukiwań i uznano Grazianniego za zaginionego.

którym rezerwowano mu miejsce.

— Niemożliwe, tylko o tym? — Tak, tylko o tym.

— A po co przybył do Hamburga na dwa dni przed procesem? Spotykał się może z Polakami lub Niemcami, którzy mu mówili jak przebiega proces?

— Nie, nie spotykał się, przybył tylko po to, aby przyjść do sądu wyczerpany i przygotowany fizycznie na takie długie przesłuchania.

Sąd mimo wszystko, jak się wydaje, pozostał przy jakichś swoich wątpliwościach. Po złożeniu przez świadka z Polski zeznań zarządził bowiem jego zaprzysiężenie. Jak sobie przypominam wniosek prokuratora o zaprzysiężenie świadka Bruno Streckenbacha, byłego dowódcy hitlerowskiej policji, bezpieczeństwa i SD w Generalnej Guberni, a do wybuchu wojny szefa gestapo w Hamburgu, został przez sąd odrzucony...

ŚWIADEK Z POLSKI

sądu jest dotarcie do obiektywnej prawdy. Zdziwienie natomiast (co najmniej zdziwienie) budzić musi sposób przesłuchiwanie świadków z Polski, którym wszystko ma się za złe i których z góry ustawia się na pozycji nieomal fałszywych świadków. Oto kilka przykładów z rozprawy z dnia 25 sierpnia, kiedy występował pierwszy świadek z Polski, inż. Karol Doering:

— Czy czytał książki lub artykuły o Pawiaku?

— Czytał.

— To niedobrze. A jak dawno je czytał i jakie?

— Czuperska-Słiwicka, Wapnata i „Pamiętniki, więźniów Pawiaka” jakieś 10—15 lat temu.

— Aha, dawno, ale jednak czytał. Spotyka się z dawnymi

— O, to bardzo niedobrze, bo świadek jest wyraźnie uprzedzony do Hahna i może nie być obiektywny. A przed wyjazdem do Hamburga świadek rozmawiał na temat swoich zeznań z kimś z Polski? Był może w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie?

— Tak, w komisji był, ponieważ zawiadomiła go ona, że ma się stawić w Hamburgu w określonym terminie. Główna Komisja załatwiała mu ponadto dokumenty podróży.

— A z kim tam rozmawiał i o czym? Z urzędnikiem czy z prokuratorem?

— Z urzędnikiem i tylko na temat rozkładu jazdy, dokładnego adresu sądu w Hamburgu oraz adresu hotelu, w

ZSRR przoduje w produkcji stali

PARYŻ (PAP)

Produkcja metalurgiczna Związku Radzieckiego w 1971 roku była większa od produkcji USA. Według danych, opublikowanych przez Związkową Izbę Metalurgii Francuskiej, w ZSRR wytopiono w zeszłym roku 120 mln ton stali, podczas gdy w USA — 112,6 mln ton.

Następne miejsca w produkcji stali zajmują: Japonia — 88,6 mln ton, NRF — 40,3 mln ton, W. Brytania — 24,2 mln ton i Francja — 22,9 mln ton. Kraje te produkują 80 proc. światowej ilości stali, o szacowanej w ub. roku na 580 mln ton. Polska wyprodukowała w 1971 roku 12,7 mln ton stali.

Pod względem zużycia stali na jednego mieszkańca pierwsze miejsce zajmowała dotychczas NRF — 626 kg, następnie USA — 620 kg, Japonia — 598 kg, ZSRR — 432 kg (liczba z 1969 roku), Francja — 424 kg i W. Brytania — 377 kg.

USA utracą prawo użytkowania Kanalu Panamskiego

Projekt reformy Konstytucji w Panamie

MEKSYK (PAP)

W Panamie opublikowano projekt reformy konstytucji Republiki Panamy, który po szerokiej dyskusji zostanie przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu do rozpatrzenia i zaaprobowania. Sesja nowego wybranego parlamentu panamskiego rozpocznie się 11 września. Zgromadzenie Narodowe Panamy wybierze na niej prezydenta i wiceprezydenta Republiki.

Projekt reformy konstytucji przewiduje wiele postępów zmian. Proklamuje on Panamę „suwerenną i niepodległą republiką”, kierowaną przez republikański, demokratyczny i reprezentacyjny rząd.

Dokument głosi, że „terytorium kraju nigdy nie może zostać odstąpione ani czasowo ani częściowo obecnemu państwu”. Zostaje więc zmienione postanowienie dotychczasowej konstytucji, legalizujące układ z 1903 roku, na którego podstawie Stany Zjednoczone uzyskały prawo „użytkowania po wsze czasy” strefy Kanalu Panamskiego.

Dokument przewiduje również rozszerzenie praw obywatelskich Panamczyków, przede wszystkim przyznając im prawo do pracy, oświaty, organizowania związków zawodowych, strajków itd.

Wypadek na zakręcie

Do śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego doszło przedwczoraj w pobliżu miejscowości Pustkowo (pow. białogardzki), na drodze prowadzącej w kierunku Nowosólka. Motocykl, kierowany przez 21-letniego Henryka M., wpadł na zakręcie na przydrożne drzewo. Motocyklista poniósł śmierć. (woj)

W dniu 24 sierpnia 1972 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł inż. Kazimierz Jurewicz

st. inspektor Oddziału Nadzoru Zapobiegawczego Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Słupsku. W zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę oraz cenionego pracownika.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składa
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY
WOJ. STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ
W SŁUPSKU

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym oceniono dotychczasowy przebieg realizacji Narodowego Planu Gospodarczego, a także zadań dodatkowych w przemyśle, podjętych przez załogi w ramach akcji „20 miliardów”. Sprawy te przedstawił: I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Kazimierz Seemski i minister finansów — Stefan Jędrzychowski.

REALIZACJA zadań gospodarczych w okresie 7 miesięcy potwierdza podstawowe elementy oceny dokonanej przez rząd za I półrocze br. Nadal utrzymuje się duża dynamika działalności gospodarczej; zaawansowanie wykonania planu rocznego jest we wszystkich ważniejszych dziedzinach wyższe niż w analogicznych okresach lat poprzednich.

I tak na przykład w przemyśle uzyskano wzrost produkcji o 12,2 proc. Wszystkie podstawowe resorty przekroczyły tempo wzrostu założone w NPG. Przemysł zrealizował w okresie styczeń — lipiec 59 proc. planu rocznego, a licząc z zadaniami dodatkowymi — 58 proc. Te ostatnie, w rezultacie zgłaszanych dalszych zobowiązań, przekroczyły już wartość 24 mld zł, co stanowi 1,8 proc. założonych w NPG zadań planowych. W ośmiu podstawowych resortach przemysłowych wykonano dotychczas 82,6 proc. zadeklarowanych dodatkowo zadań produkcyjnych. Wszystko to świadczy o szerokim odzwiedzeniu, z jakim wśród załóg zakładów pracy spotkał się apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu. Pomyślne wykonywanie zobowiązań w ramach akcji „20 miliardów” przyczyniło się w poważnej mierze do uzyskania przez przemysł wysokich wskaźników wzrostu produkcji.

Cenne tendencje utrzymują się nadal w rolnictwie. Duże jest zainteresowanie rolników rozwojem produkcji zwierzęcej. Według ostatnich danych, wzrost pogłowia bydła wyniósł 3,4 proc., a trzody chlewnej 13,8 proc. Wysoki jest skup produktów rolnych pochodzenia zwierzęcego. Obecnie cała uwaga w rolnictwie musi się skupić na zakończeniu akcji żniwnej. Niekorzystne warunki atmosferyczne znacznie utrudniły jej przebieg, co może także odbić się ujemnie na ostatecznej wysokości plonów zbóż. Spodziewane są dobre plony roślin okopowych i pastewnych, które powinny być sprawnie i bez strat zebrane.

W handlu zagranicznym notuje się duże tempo obrotów i lepsze niż dawniej zaawansowanie planu rocznego — zarówno po stronie eksportu, jak i importu.

Pomimo osłabienia w lipcu tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych, jest ono nadal wysokie, podobnie jak i wskaźnik realizacji zadań rocznych.

Utrwała się nadal równowaga pieniężno-rynkowa w warunkach wysokiego wzrostu przychodów pieniężnych ludności. Na podkreślenie zasługuje dalsze zwiększenie się wkładów oszczędnościowych, co jest wymownym potwierdzeniem zaufania społeczeństwa do polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Na tle tych pozytywnych zjawisk uwidacznia się jednak szereg odcinkowych braków i niedociągnięć. Wymagają one szybkiego i energicznego przeciwdziałania.

W odniesieniu do całej gospodarki trzeba utrzymywać to, co dobre, dążąc do dalszego poprawy pracy przedsiębiorstw

wykonujących i przekraczających plany. Szczególnej uwagi wymagają jednak te zjednoczenia, przedsiębiorstwa i zakłady, które pracują nie rytmicznie, nie wykonują zadań planowych, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję przeznaczoną na rynek i na eksport, a także w dziedzinie usług.

NADAL PRZYSPIESZONY rytm rozwoju gospodarczego kraju

Problemem pierwszorzędnej wagi jest wzmocnienie wysiłków na rzecz podniesienia dyscypliny i lepszego wykorzystania czasu pracy, poprawy realizacji planów asortymentowych i jakości produkcji, a w tej mierze na rzecz podejmowania produkcji atrakcyjnych nowości rynkowych, odpowiadających kryterium nowoczesności i poszukiwanych przez nabywców. Niektóre branże przejawiają w tej dziedzinie zbyt mało inicjatyw.

Pilnym zadaniem wszystkich przedsiębiorstw jest zwrócenie baczniejszej uwagi na efektywność ekonomiczną — prawidłowe kształtowanie kosztów produkcji i wykonywanie planów akumulacji; wiele zakładów bowiem nie realizuje w tym zakresie swoich zadań. Zagadnienia te będą przedmiotem bieżących analiz i kontroli przeprowadzanych przez Ministerstwo Finansów przy udziale zainteresowanych resortów.

Resort komunikacji został zobowiązany — w obliczu nadchodzącego szczytu przewozów jesiennych i napiętych zadań w drugiej połowie III i w IV kwartale — do opracowania i realizacji konkretnego programu dalszego usprawnienia pracy dla zapewnienia terminowości przewozów, ze szczególnym uwzględnieniem pilnych przewozów płodów rolnych oraz zaopatrzenia miast w ziemniaki i węgiel. Wobec spiętrzenia przewozów oraz ograniczonego taboru Rada Ministrów podkreśliła bezwzględny obowiązek wzmocnienia dyscypliny przez wszystkich użytkowników taboru; należy ograniczyć do minimum czas przetrzymywania wagonów.

W inwestycjach i budownictwie konieczne jest wzmocnienie wysiłku przez wszystkich wykonawców robót budowlanych, producentów maszyn oraz centrale handlu zagranicznego, aby zapewnić terminowe i przedterminowe oddawanie do użytku inwestycji przewidzianych do zakończenia w II półroczu br., przede wszystkim zaś inwestycji ważnych dla gospodarki narodowej i dla rynku, a także inwestycji szkolnych. W II półroczu występuje szczególnie duża koncentracja tego rodzaju robót.

Za podstawowe kryterium wykonania planu inwestycyjnego uznano rzeczowe odda-

nie obiektu do użytku oraz terminowe osiągnięcie projektowanych mocy produkcyjnych.

Wszystkie resorty zostały zobowiązane do dołożenia wszelkich starań na rzecz dalszej poprawy zaopatrzenia rynku, celem usunięcia braków, na które słusznie skarży się ludność oraz dostosowania podaży towarów do sezonowego wzrostu zakupów w okresie jesiennym. Należy również podjąć maksymalne wysiłki dla poprawy zaopatrzenia rynku wiejskiego.

Rada Ministrów podkreśliła konieczność wykorzystania lepszych w bieżącym roku urodzajów warzyw i owoców dla zasadniczej poprawy zaopatrzenia ludności. Minister przemysłu spożywczego i skupu oraz prezes Centrali Spo-

dzielni Ogrodniczych zostali zobowiązani do opracowania bilansu zagospodarowania warzyw i owoców na potrzeby ludności miast i na przetwórstwo, a także do stworzenia z tegorocznych zbiorów rezerwy warzyw dla zabezpieczenia potrzeb aglomeracji miejskich.

W dziedzinie handlu zagranicznego podkreślono konieczność energicznego działania na rzecz przyspieszenia pełnego wykonania planu eksportu i importu, zwłaszcza wyrobów przemysłu elektromaszynowego, a także pełnego wykorzystania możliwości kredytowych dla zrealizowania inwestycji szybkorentujących.

Rada Ministrów stanęła na stanowisku, że ostatnie miesiące bieżącego roku należy wykorzystać do wytworzenia warunków jak najbardziej sprzyjających realizacji nowych zadań 1973 roku, zwiększanych już obecnie z myślą o dynamicznym rozwoju gospodarki i wykonaniu programu socjalnego.

W kolejnym punkcie obrad minister rolnictwa — Józef Okuniewski złożył informację o przebiegu kampanii żniwnej. Z informacji wynika, że niezależnie od trudnych warunków atmosferycznych, szereg opóźnień — zarówno w koszeniu jak i zwożeniu zbóż — jest rezultatem różnych zaniedbań organizacyjnych, a także opieszałości niektórych rolników. W tej sytuacji konieczna jest pełna mobilizacja sił i środków, aby jak najprędzej zakończyć żniwa i nie dopuścić do powiększania strat w plonach.

Na słupskiej wystawie propozycji

Kontrakty za pół miliarda złotych

Z inicjatywy Słupskiego Ośrodka Meblarskiego, Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu i Centrali Handlu Meblami z Warszawy w dniach 24—26 sierpnia odbyła się w Słupsku wystawa propozycji mebli, produkowanych w Słupsku, ze szczególnym uwzględnieniem nowych wzorów, wchodzących do produkcji w roku 1973. Wystawę zwiedziło około 3 tysięcy osób, a w ostatnim dniu dyrektorzy WPHM z całej Polski podpisali kontrakty na ponad pół miliarda złotych. Gdyby słupszczenie wystawił jeszcze więcej nowych kompletów i mieli możliwość zwiększenia produkcji, umowy mogłyby sięgać znacznie większych kwot.

DYREKTOR Centrali Handlu Meblami Jerzy Gnatowski bardzo wysoko ocenił wystawę słupskich propozycji, ponieważ do wzornictwa meblarskiego wniosła ona zupełnie nowe elementy. Słupskie meble cieszą się olbrzymim popytem w całym kraju, dlatego, że są produkowane w wielu asortymentach i odmianach, są funkcjonalne. Z nowych zestawów, pokazanych na wystawie propozycji, trzeba wymienić meble segmentowe ze sztuczną okleiną produkowaną już w kraju.

Największym zainteresowaniem cieszył się zestaw uniwersalny „Kaszub”. Może być stosowany w wielu wersjach, w zależności od wielkości mieszkania. W zasadzie jednak przewidziano go do umeblovania 2—3-pokojowych mieszkań. Orientacyjna cena (w zależności od liczby segmentów) od 12 do 35 tys. zł. Wielkim zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się zestawy wypoczynkowe (tapicerowane), składające się z 2 foteli, kanapy i stolika. Cena orientacyjna 8 tys. zł (aktualnie meble tapicerowane ze Słupska są miękkie i elastyczne).

Zmodernizowany komplet stołowy „Słupski” z wydzieloną częścią relaksową znalazł bardzo szybko nabywców. Jego cena, jeszcze nie ostateczna, około 16 tys. zł.

Wymienimy jeszcze nowy zestaw segmentowy „Rio” w cenie 12 tys. zł, młodzieżowy zestaw „Comet” — 10 tys. zł i zestaw półstółowy, dotychczas tylko na eksport — „Kobalt” w cenie ok. 15 tys. zł. W tym komplecie zastosowano okleinę sosnową, a sam zestaw może spełniać różnorakie role.

Dyrektor handlowy SOM — Grzegorz Cydzik — był wyraźnie zadowolony z zawartych kontraktów.

Giełda spełniła to, czego oczekiwaliśmy pod względem handlowym i tzw. penetracji rynkowej. Dowodem zawarte

kontrakty na całość wystawianych eksponatów. Mieliśmy wprawdzie uwagi zwiedzających w rodzaju: „Pokażcie nam meble, ale kiedy będą w sklepach?”. Odpowiedź krótko: — Naszym zadaniem jest produkcja, kiedy zaś będą meble, niech odpowiedzą dystrybutorzy. Z naszych zakładów codziennie wywozimy 15 wagonów mebli o wartości prawie 2,2 mln zł.

Nie jest tajemnicą, że przemysł meblarski cierpi na brak

plastyków, głównie z dziedziny meblarstwa użytkowego. Kiedy projektantowi pięknego kompletu „Kaszub”, architektowi wnetrz Leonardowi Kucznikowi zadaliśmy pytanie: „Czy możemy się spodziewać nowych wzorów?” odpowiedział:

— Jestem autorem kilkudziesięciu produkowanych aktualnie wzorów, ale uważam, że jest to za mało. Powinno mieć kilka tysięcy projektów, aby móc wybrać najbardziej funkcjonalne, najestetyczniejsze, żeby zadowolili gust klienta. Dlatego założę sobie wieloletni program uwzględniający wzory wielofunkcyjne o możliwości zastosowania w różnych standardach mieszkań.

W świetle powyższej wypowiedzi, słupska wystawa propozycji spełnia nadzieje producenta. Czy również klienta — okaże się niebawem. (maf)

TU SOPOT

Hiszpańskie wiktorie

(OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

Przydzielono ostatnią nagrodę — „Grand Prix de Disque”. Formalnie otrzymała ją hollenderska wytwórnia „Dureco”, która na swojego reprezentanta designowała Jacquesa Herbasa. Piszę — formalnie — ponieważ raz jeszcze (który to z kolei?) triumf odniosła tradycyjna, a jednak popularna muzyka hiszpańska. Zarówno przecież „Manuela” jak i „de Toreador” to nic innego jak próba penetracji hiszpańskiego rynku przez niehiszpańską firmę. Można było oczekiwać takiej decyzji specjalnego jury, które zapewne z równą uwagą słuchało samych piosenek jak i reakcji publiczności. Po raz drugi o krok od upragnionego sukcesu były „Polskie Nagrania”, zestaw przedstawiony przez Urszulę Sipińską, Piotra Figla i Tadeusza Woźniaka był z całą pewnością ciekawszy i ambitniejszy artystycznie, przy tym różnorodny, ale powtórzyła się historia z festiwalu, na którym zachwycano się zespołem „NOVI”, a nagrodę przyznano... Hiszpanowi.

Przedostatnia festiwalowa konferencja prasowa przebiegała początkowo w nastroju wenezuelskiej wiktoria. Hec-

tor Cabrera dostał kilkanaście gratulacyjnych telegramów, jeden z nich podpisał: Gina Lollobrigida, Patti Pravo, Domenico Modugno, Gianni Morandi i Bobby Solo. W samym Caracas odbywało się natomiast coś na kształt narodowego festynu: z okien i balkonów zawieszono narodowe flagi, zawiezione trąbiły samochody, programy radiowe przerywano komunikatami z Sopotu. Sam zwycięzca był jakby duchowo nieobecny, serdecznie dziękował za poświęcenie mu aż tyle uwagi, kłaniał się kilkakrotnie i w ogóle sprawiał wrażenie, iż mimo nagrania 40 longplayów w łącznym nakładzie 8,5 miliona egzemplarzy, mimo 25 ról filmowych, dopiero teraz spotkało go największe szczęście. W swej serdecznej kurtuazji doszedł do tego, iż zaprosił do Wenezueli jedną z dziennikarek, wykazującą spore zainteresowanie jego biografią artystyczną.

XII MFP zamknął się więc kolejnym podbiciem rynku hiszpańskiego i coraz natarczywiej stawianymi pytaniami o zyski nie tylko artystyczne, których ta impreza ma przysporzyć polskiemu piosenkarstwu i polskiemu przemysłowi fonograficznemu. Ale o tym już kiedy indziej.

ZBIGNIEW MICHTA

Żniwa na finiszu

(Dokończenie ze str. 1)

Na trasie Kombinat PGR w Tymieniu. W bazie technicznej ostatni przegląd maszyn przed wyjazdem w pole. Kombajny wystartują o godzinie 10, jak zboża obeszna. Inne maszyny, m. in. zgrabiarki do słomy po kombajnach już są w polu. Zapowiedziano również start kosiarek, które mają ciąć wyłęgnięte zboża. Na ich przyjęcie przygotowano suszarnie zielonek. W ten sposób zamierzają się ratować ziarno zbóż włożonych. Obok bazy zespół obiektów gospodarstwa w Kładnie. Kierownik — Józef Wojciechowski oczekuje na zamówione kombajny. Na pniu jeszcze ponad 200 ha zbóż: pszenica i owies. Może wreszcie pogoda utrzyma się dłużej, bo barometr nie spada. Załoga w pełnej gotowości. Stali pracownicy towarzyszyć będą kombajnom, a członkowie rodzin już od rana pracują przy czyszczeniu zbóż. Gospodarstwo przygotowuje do wysyłki kolejną partię ziarna siewnego.

— Gdyby nie złośliwość tegorocznej aury, to osiągnęlibyśmy rekordowe plony zbóż — żali się kierownik. — Jęczmień i pszenica wydają średnio po 40 q ziarna z ha, a owies znacznie więcej.

W Kołobrzegu trafiłszy na

krótką konferencję w sprawie kampanii żniwnej. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Tadeusz Wysocki i kierownik Wydziału Rolnictwa — Zenon Góras oceniają aktualnie meldunki z terenu. Nie są one pocieszające: rano padał deszcz, a w polu znajduje się

Potrzebna pomoc ludzi i kombajnów

jeszcze około 50 proc. zbóż. Około 6 tys. ha na pniu. W gospodarstwach chłopskich jest do koszenia ponad 2200 ha. Od środy weszły do akcji kombajny przerzucone z województwa poznańskiego. Już pracują i to bardzo sprawnie, ale gospodarstwa domagają się pilnie dodatkowych maszyn. Budziszewo, Drenowo, Gościno, Kędzrzyno — to rejonu powiatu szczególnie opóźnione w sprzęcie plonów.

Decyzje wprowadzone po ogłoszeniu stanu klęski żywiołowej? W każdej gromadzie są pełnomocnicy odpowiedzialni za organizację pomocy żniwiar-

rom. Uruchomiono wszystkie suszarnie, w tym również giesów i kółek rolniczych. Do przedsiębiorstw rolnych skierowano 2 duże grupy samochodów wojskowych do transportu zboża, nie licząc bezpośredniej pomocy żołnierzy. Codziennie około 300 ton ziarna mokrego przesyła się bezpośrednio do suszarni w Wałczu i Człuchowie. Ponad 200 osób zgłosiły do pomocy w żniwach kołobrzeskie zakłady pracy, zwłaszcza „Barka”, „Bałtyk”, „Ma-

rymaniu. Niemal wszystkie snopowiązałki stoją beczynnie, a do kombajnów długie kolejki rolników. Kierownicy usiłują nakłonić do korzystania z wiazałek i kosiarek, ale bezskutecznie. Także służba rolna jest zdania, że już jest za późno na te maszyny żniwne, że obecnie można jeszcze uratować część plonów za pomocą kombajnów. Oczywiście, gdy nie pada deszcz.

Są szanse, aby dzisiejsza niedziela była ostatnią niedzielą tegorocznej kampanii żniwnej w naszym województwie. Takie szanse stwarza dość przychylna już od piętku aura oraz pełna mobilizacja zarówno na wsi, w przedsiębiorstwach rolnych jak i w licznych zakładach pracy w miastach. Spodziewamy się, że wśród żniwiarzy nie zabraknie licznych ekip z miast i miasteczek, że przedsiębiorstwa dobrze przygotują się na przyjęcie dodatkowych pomocników, zapewniając im front pracy. Dziś pospieszy do żniw także młodzież z ZMW, która zgłosiła kolejną niedzielę czynu żniwnego. Np. w powiecie świeżowskim ustalono wcześniej, że w niedzielę młodzież pracować będzie m. in. u ponad 20 starszych rolników, którzy mają zaległości w sprzącie zbóż. Zbiorowy wysiłek wszystkich jest teraz, na finiszu żniw, szczególnie potrzebny.

P. SLEWA



W 195 konkurencjach — o 1109 medali

15 dni sportowych zmagają

Ceremonię otwarcia XX Igrzysk Olimpijskich mamy już po sobie. Dziś w godzinach przedpołudniowych zaczynają się pierwsze olimpijskie zmagania. Program w Monachium obejmuje 22 dyscypliny. Łącznie jest 195 konkurencji, a do podziału — 1109 medali (po 364 złote i srebrne oraz 381 brązowych). W boksie i judo zawodnicy otrzymują brązowe medale za 3. i 4. miejsca.

Dla ułatwienia naszym Czytelnikom śledzenia najciekawszych wydarzeń na Igrzyskach przygotowaliśmy szczegółowy program olimpijskich dni. Uwzględniliśmy w nim udział Polaków w poszczególnych dyscyplinach i konkurencjach. W czasie Olimpiady będziemy bieżąco przypominać program.

Turniej bokserski rozpoczyna się w niedzielę. Eliminacje trwać będą do 4 września.

Turnieje KOSZYKÓWKI, PIŁKI NOŻNEJ, HOKEJA NA TRAWIE i SIATKÓWKI rozpoczynają się również dzisiaj. W naszym programie wracamy do nich dopiero od ćwierćfinałów.

27 sierpnia — niedziela

WIOŚLARSTWO: eliminacje, z udziałem 8 osad polskich.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży musza. (Startują Smalczer i Korcz).

GIMNASTYKA: ćwiczenia obowiązkowe — kobiety (drużynowo). 5-BOJ NOWOCZESNY: 1. konkurencja — jeździectwo (Peciak, Trybusiewicz, Sawira i Wach).

STRZELECTWO: Pd-1 (Stachurski) oraz trap (Smalczyński i Strouchal).

ZAPASY (styl wolny): Polacy startują we wszystkich wagach. PLYWANIE: skoki z trampoliny — kobiety (Wierniak i Krawcow).

28 sierpnia — poniedziałek

KAJAKARSTWO: pierwszy przejazd w sialomie.

GIMNASTYKA: ćwiczenia dowolne (drużynowo).

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży kogucia (Trębski i Czura).

ZAPASY: dalszy ciąg eliminacji. PLYWANIE: skoki z trampoliny — finał.

5-BOJ NOWOCZESNY: II konkurencja — szermierka.

STRZELECTWO: kbks-5 (Rolińska i Trajda), trap-2. seria.

29 sierpnia — wtorek

WIOŚLARSTWO: repasaże. KOLARSTWO: wyścig drużynowy na 100 km (Szurkowski, Lis, Szozda, Smyrak).

SZERMIERKA: floret indywidualny M. (Woyda, Dąbrowski, Kaczmarek, Koziejowski).

GIMNASTYKA: ćwiczenia dowolne (drużynowo).

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży kogucia (Wojnowski i Nowak).

ZAPASY: turniej półfinałowy. PLYWANIE: 100 m st. klas. (Smiglak), skoki z trampoliny M. (Puchow).

5-BOJ NOWOCZESNY: trzecia konkurencja — strzelectwo.

STRZELECTWO: trap — 3. seria. JEZDZIECTWO: Wszelstrosny Konkurs Konia Wierzchowego — WKKW (Mickunas, Wierchowicki, Malecki, Skoczylas).

ZEGLARSTWO: start do 1. wyścigu — Kilonia (z udziałem Polaków).

30 sierpnia — środa

KAJAKARSTWO: 2. przejazd w sialomie.

SZERMIERKA: turniej indywidualny w szabli (Pawlowski, Nowara, Kawecki, Grzegorek) i eliminacja floret M. — finał.

GIMNASTYKA: ćwiczenia dowolne indywidualnie kobiet.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży lekka (Baszanowski, Kaczmarek).

1 września — piątek

LEKKOATLETYKA: eliminacje — tyczka (Słusarski i Buciarowski), dysk K. (Nadolna), 100 m K. (Sze-
wińska, Flisnik, Jedrejek); 800 m K. (Skowrońska) oraz półfinały — 800 m K. i M.; 3000 m z przeszk. (Malinowski, Maranda, Zieliński) oraz 400 m ppi, finały — 100 m M. i oszczep K.

WIOŚLARSTWO: finały o miejsca 7-12.

KOLARSTWO: eliminacje sprintu i finał wyścigu na dochodzenie.

SZERMIERKA: eliminacje we florecie drużynowym M.

GIMNASTYKA: ćwiczenia dowolne M. — indywidualnie.

DZUDO: waga półciężka (Le-
win).

PLYWANIE: 400 m st. dow. (Wojtakajtis) — skoki z wieży K. (Wierniak i Krawcow).

JEZDZIECTWO: WKKW — skoki.

STRZELECTWO: skeet, Pd-6 i strzelanie do tarczy ruchomej — 2 seria.

ZEGLARSTWO: 4. wyścig.

2 września — sobota

LEKKOATLETYKA: eliminacje — 100 m ppi (Straszyńska, Nowak i Rabsztyń), 400 m K. (Peciak), oszczep M., półfinał 100 m K., finały: tyczka, dysk K., 400 m ppi, 800 m M., 100 m K., pierwszy dzień 5-boju K.

WIOŚLARSTWO: finały.

KOLARSTWO: finały w sprin-
cie, drużynowy wyścig na dochodzenie.

SZERMIERKA: floret M. dru-
żynowo — od eliminacji do finału, floret K. — eliminacje (Franko, Urbanska, Bebel, Skladanowska, Balon).

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży półciężka (Ozimek).

DZUDO: waga średnia (Adam-
czyk).

PLYWANIE: 200 m st. klas. (Smiglak), finały 4 konkurencji, skoki z wieży K. — finał.

STRZELECTWO: skeet — 3 se-
ria, Kbd-1 (Pędzisz i Sieledcow).

3 września — niedziela

LEKKOATLETYKA: eliminacje — 110 m ppi (M. i L. Wodzyński, Józwiak), trójskok (Joachimowski), 400 m (Badeński, Werner, Jaremski), wznoszenie K., 200 m M., finały — chód 50 km, oszczep M., 800 m K. i 10.000 m.

KOLARSTWO: eliminacje tan-
demów, półfinały wyścigu dru-
żynowego na dochodzenie.

SZERMIERKA: eliminacje indy-
widualnie szablowego i finał floretu indywid.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: waży lekko ciężka (bez Polaków).

DZUDO: waga lekka (Zajkow-
ski).

PLYWANIE: 200 m st. zmien. (Pacelt), 1500 m st. dow. (Wojta-
kajtis), skoki z wieży M. (Pu-
chow), finały w 4 konkurencjach.

JEZDZIECTWO: Puchar Naro-
dów — skoki w punktacji indywid. (Wawryniuk, Kowalczyk, Kozicki i Grodzicki).

4 września — poniedziałek

LEKKOATLETYKA: eliminacje — młot (Lubiejewski), 200 m K. (Sze-
wińska, Bakulin), przedbiegi i półfinały: 100 m ppi K., 400 m K. i M., 1500 m K. oraz finały: 200 m M., trójskok i 3000 m z przeszk. — damy.

KOLARSTWO: półfinały tan-
demów, finały wyścigów na czas i na dochodzenie.



5-BOJ NOWOCZESNY: 4. konkurencja — pływani.

JEZDZIECTWO: WKKW — kon-
kurs ujeżdżania.

STRZELECTWO: kbks-1 (Pe-
dzisz).

ZEGLARSTWO: 2. wyścig.

31 sierpnia — czwartek

LEKKOATLETYKA: eliminacje — 100 m M. i 10.000 m. (Kulczycki), 400 m ppi. (Sze-
wińska), w dal K. (Sze-
wińska), oszczep K. (Gryziek), chód 20 km (Ornoch).

WIOŚLARSTWO: półfinały.

KOLARSTWO: eliminacje na to-
rze, finał na 1000 m.

SZERMIERKA: półfinały i fina-
ły szabli — indywid.

GIMNASTYKA: ćwiczenia dow. ko-
biet — 2. dzień.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: w. średnia (Polacy nie startują).

DZUDO: waga ciężka (bez Pola-
ków).

ZAPASY: finał turnieju w st. wolnym.

PLYWANIE: finały w kilku kon-
kurencjach.

5-BOJ NOWOCZESNY: ostatnia konkurencja — bieg na przelaj.

JEZDZIECTWO: WKKW — pró-
ba wytrzymałości.

STRZELECTWO: strzelanie do
ruchomej tarczy — 1. seria (Bog-
dziejewicz, Kuzior), skeet — 1. seria (Gawlikowski i Rogowski); Pd-6 (Pędzisz i Zapędzki).

ZEGLARSTWO: 3. wyścig.

5 września — wtorek

KOSZYKÓWKI: półfinały.

BOKS: ćwierćfinały.

KAJAKARSTWO: eliminacje w konkurencjach klasycznych.

SZERMIERKA: szpada indywid. —
półfinały i finał.

PIŁKA NOŻNA: półfinały.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW: wa-
ga superciężka (bez Polaków).

PIŁKA RĘCZNA: półfinały.

SIATKÓWKI: półfinały turnieju
kobiet.

ZAPASY (styl klasyczny) — eli-
minacje (Polacy startują we wszy-
stkich wagach).

JEZDZIECTWO: Puchar Naro-
dów — konkurs ujeżdżania — dru-
ż. i indywid.

ZEGLARSTWO: 6. wyścig.

6 września — środa

LEKKOATLETYKA: pierwszy
dzień 10-boju (Skowronek, Jan-
czek i Katus), przedbiegi —
5000 m (Malinowski), półfinał —
100 m ppi i 1500 m K., finały: młot,
110 m ppi M., kula K., 400 m K.
i M., 200 m K.

KOSZYKÓWKI: półfinały.

BOKS: ćwierćfinały.

KAJAKARSTWO: repasaże.

KOLARSTWO: wyścig indywid-
ualny na 182 km (startują Pola-
cy).

SZERMIERKA: floret druż. K. —
eliminacje.

PIŁKA RĘCZNA: półfinały.

HOKEJ NA TRAWIE: półfinały.

ZAPASY: eliminacje.

JEZDZIECTWO: Puchar Naro-
dów — konkurs ujeżdżania.

ŁUCZNICTWO: 1. seria strzelań
K. i M. na długie dystanse (Ma-
czyńska, Wilejto-Szosler i Szy-
dłowska oraz Leżański).

SIATKÓWKI: półfinały M. i fi-
nały w turnieju kobiet.

ZEGLARSTWO: 7. — ostatni wy-
ścig.

7 września — czwartek

LEKKOATLETYKA: eliminacje —
kula M. (Komar), w dal (Hom-
ziuk, Cybulski, Kobuszewski),
1500 m M. (Szordykowski), 2. dzień
10-boju, finał — 100 m ppi K.

KOSZYKÓWKI, PIŁKA NOŻNA,
PIŁKA RĘCZNA, HOKEJ NA
TRAWIE i SIATKÓWKI M. oraz
BOKS — turnieje półfinałowe.

KAJAKARSTWO: półfinały.

SZERMIERKA: eliminacje —
szpada druż., floret K. druż. — od
eliminacji do finału.

ZAPASY: półfinały.

ŁUCZNICTWO: 1. seria strzelań
na krótkie dystanse (K. i M.).

8 września — piątek

LEKKOATLETYKA: eliminacje —
dysk K. (Nadolna), 4x100 m K.
(Flisnik, Józwiak, Bakulin, Jedrej-
ek), 4x100 m M. (Wagner, Cuch,
Czerbniak, Nowosz), 4x400 m K.
(Kasperczyk, Pieczyk, Zientarska,
Skowrońska), 4x400 m M. (Jaremski,
Balachowski, Werner, Badeński),
i skok wzwyż M., finały: kula
M., w dal M. i 1500 m K.

KOSZYKÓWKI: finały.

PIŁKA RĘCZNA, HOKEJ NA
TRAWIE i SIATKÓWKI.

KAJAKARSTWO: finały w 7.
konkurencjach.

SZERMIERKA: szpada druż. —
półfinał i finał.

DZUDO: turniej wszechwag.

ZAPASY: półfinały.

JEZDZIECTWO: Puchar Naro-
dów — konkurs ujeżdżania.

ŁUCZNICTWO: 2. seria strzelań
na długie dystanse K. i M.

9 września — sobota

LEKKOATLETYKA: finały —
wszystkie sztafety, wzwyż M.,
dysk K., 5000 m, 1500 m M. i ma-
raton (Stawiarz).

BOKS, PIŁKA NOŻNA, PIŁKA
RĘCZNA, HOKEJ NA TRAWIE
i ZAPASY — finały.

ŁUCZNICTWO: 2. seria strzelań
na krótkie dystanse.

10 września — niedziela

JEZDZIECTWO: Puchar Naro-
dów — olimpijski konkurs sko-
ków, druż.

Po południu, w niedzielę nastą-
pi ceremonia zakończenia XX
Igrzysk Olimpijskich.

Co, gdzie

Zamieszczony niżej graficzny program XX Letnich Igrzysk Olimpijskich ułatwi Czytelnikom śledzenie olimpijskich boję sportowych w każdy dzień Olimpiady.

Jak wynika z wykresu, największe nasilenie imprez w poszczególnych dyscyplinach jest w pierwszym tygodniu Igrzysk zwłaszcza od startu lekkoatletów w dniu 31 bm.

Przypominamy, że czarne kratki oznaczają starty, a białe — dni wolne dla danych dyscyplin.



	So	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	Nd
26	27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
LEKKOATLETYKA	*															
WIOŚLARSTWO	*															
KOSZYKÓWKI	*															
BOKS	*															
KAJAKARSTWO	*															
KOLARSTWO	*															
SZERMIERKA	*															
PIŁKA NOŻNA	*															
GIMNASTYKA	*															
PODNOŚZENIE CIĘŻ.	*															
PIŁKA RĘCZNA	*															
HOKEJ NA TRAWIE	*															
DZUDO	*															
ZAPASY	*															
PLYWANIE	*															
PIĘCIOBOJ NOWOCZ.	*															
JEZDZIECTWO	*															
STRZELECTWO	*															
ŁUCZNICTWO	*															
SIATKÓWKI	*															
ZEGLARSTWO	*															

ŚLUPSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU OKRĘTOWEGO

„SEZAMOR”

w ŚLUPSKU, ul. Szczecińska 58

o r g a n i z u j a

w dniach od 28 VIII do 2 IX 72 r.

GIEŁDĘ — WYPRZEDAŻ

materiałów zbędnych nadmiernych i niepełnowartościowych

EKSPONATY można oglądać w czasie trwania giełdy w wyżej wymienionych dniach od godziny 10 do 12 w biurze ŚLUPSKICH ZAKŁADÓW SPRZĘTU OKRĘTOWEGO; pokój nr 202, II piętro.

K-3718-0

STOCZNIA „USTKA” w USTCE, ul. Westerplatte 1, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu pokryć dachowych oraz obróbkę blacharskich na budynkach Stoczni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „roboty remontowo-dekarskie” należy składać do dnia 31 VIII 1972 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 IX 1972 r., o godz. 13, w dziale głównego mechanika Stoczni. Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-3696-0

POWIATOWA i MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w WAŁCZU ogłasza DRUGI PRZETARG na samochód zuki A-03. Samochód po pierwszym remoncie głównym ma 160000 km przebiegu. Osoby biorące udział w przetargu winne złożyć w PIMBP — do dnia 31 sierpnia wadium wys. 3000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 2 września br. o godz. 9, w czytelni biblioteki. Blizszych informacji udzieli na miejscu kierownik biblioteki.

K-3716-0

STACJA HODOWLI ROŚLIN w BIESIEKIERZU k/KOSZALINA zatrudni natychmiast: 2 MAGAZYNIERÓW, 2 KSIĘGOWYCH oraz PRACOWNIKA DO DZIAŁU ZAOPATRZENIA. Wymagane kwalifikacje — minimum średnie wykształcenie zawodowe + 5 lat praktyki, od magazynierów wymagana praktyka w rolnictwie. Dla samotnych po okresie próbnym istnieje możliwość uzyskania mieszkania. Wynagrodzenie zgodnie z UZP w rolnictwie w wysokości od 2.000—3.000 zł, w zależności od kwalifikacji zawodowych, bezpłatne deputaty oraz wysokie premie roczne. Niezbędnych informacji udziela Dział Kadr Stacji, pod której adresem należy przysłać odpowiednie dokumenty.

K-3707-0

XX IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Parada najlepszych sportowców świata

(Dokończenie ze str. 1)

W Monachium zapłonął olimpijski znicz, oznajmiając światu początek wielkich zawodów, rozgrywanych co 4 lata. Od 26 sierpnia do 10 września na monachijskich stadionach walczyć będą najlepsi sportowcy świata.

Uroczystość otwarcia odbyła się na głównym stadionie, w obecności 80 tys. widzów. Transmisję telewizyjną oglądały miliony.

Punktualnie o godz. 15 w loży honorowej zajął miejsce prezydent NRF, dr Gustaw Heinemann, który objął protektorat nad XX Olimpiadą.

Przy dźwiękach orkiestry na stadion weszło 8004 uczestników igrzysk, spośród ponad 10 tys. zgłoszonych do olimpiady. Piękne, barwne widowisko. Ponad 300-osobowa reprezentacja Polski, ubrana na granatowo i czerwono. Fla-

Migawki z Monachium

Polska drużyna narodowa z całą pewnością należała do tych, które widowiska obdarzyły szczególną sympatią, oklaskami i żywym zainteresowaniem.

Poza przemarszem samych zawodników najbardziej widowiskowym chyba akcentem otwarcia olimpiady były występy folklorystyczne zespołów meksykańskiego i bawarskiego.

W przeniesieniu znicza olimpijskiego ze starożytnego Olimpu do Monachium brało udział 5538 zawodników, dokładnie tyle, ile wynosi stamtąd odległość do Monachium. Każdy zawodnik przebiegł kilometr.

Na trasie przed stadionem zgromadziło się dziesiątki tysięcy widzów, którym nie udało się zdobyć kart wstępu. Bardzo sympatycznie i tu przyjmowano Polaków. Nie rzadko z tłumem odzywały się okrzyki „Niech żyje Polska”, „Brawo polscy olimpijczycy”, „Nie dajcie się, redacy” itd.

gę niósł rekordzista świata, mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów — Waldemar Baszanowski.

Zgodnie z olimpijską tradycją defiladę utworzyli Grecy — przedstawiciele kraju, który był kolebką Igrzysk Olimpijskich. Natomiast jako ostatni na stadion weszli gospodarze — reprezentanci NRF.

Kiedy drużyny ustawiły się już na murawie, na boisko wbiegło 3200 uczniów i uczennic szkół monachijskich, by wręczyć uczestnikom olimpiady wiązanki kwiatów.

Rozlegają się olimpijskie fanfary. Na podium przed trybuną honorową prezes MKOl A. Brundage i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Willi Daume.

Prezydent Gustaw Heinemann wypowiada uroczystą formułę: „Uważam igrzyska XX olimpiady ery nowożytnej za otwarte”. Na główny maszt wciągnięto flagę z pięcioma olimpijskimi kołami — symbol przyjaźni, pokoju i współpracy między pięciu kontynentów. Orkiestra gra olimpijski hymn. Na stadion wchodzi delegacja Meksyku, niosąc olimpijską flagę. Prezydent miasta O. Senties przekazuje flagę prezydentowi Monachium, G. Kronawitterowi. Przez najbliższe 4 lata będzie ona przechowywana w monachijskim ratuszu.

W bramie stadionu ukazuje się ostatni uczestnik olimpijskiej sztafety, która przyniosła „święty ogień” z Olimpii — 18-letni biegacz zachodniemiecki — G. Zahn. Towarzyszą mu młodzi sportowcy z Afryki, Ameryki, Azji i Oceanii. Trasa sztafety z Olimpii do Monachium miała ponad 5,5 tys. km długości i prowadziła przez wiele krajów.

Na podium wchodzi 22-letnia lekkoatletka NRF Heidi Schueller, by złożyć w imieniu wszystkich uczestników olimpijską przysięgę: „Ślubuję

Śława - Wielim 3:0

Wczoraj sławieńska Śława spotkała się w meczu o mistrzostwo piłkarskiej ligi okręgowej z LKS Wielim. Wygrała Śława 3:0, prowadząc do przerwy 2:0. Bramki zdobyli: Szela — 2 i Jasiński — 1.

my walczyć lojalnie dla chwały sportu i sławy naszych drużyn”.

W imieniu sędziów przyrzeczenie składa Heinz Pollay. Po raz pierwszy w historii nowożytnych igrzysk zaprzysiężeni zostają także ci, którym powierzono zaszczytny obowiązek prowadzenia olimpijskich zawodów.

Podniosła uroczystość powoli dobiega końca. Teraz ponad stadionem rozlegają się dźwięki „Ekecheirja” — utworu skomponowanego przez polskiego kompozytora, Krzysztofa Pendereckiego. Jest to wzruszający moment, mający swą głęboką, symboliczną wymowę.

„Ekecheirja” zwiastowała w starożytności Grecji powszechny pokój. W okresie olimpijskich igrzysk gasły waśnie i spory. Tej pięknej idei — pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami winny też służyć igrzyska nowożytne.

Pierwszy „złoty medalista”

Pierwszym „złotym medalistą” monachijskiej olimpiady został amerykański astronauta James Lovell. Na cztery godziny przed otwarciem igrzysk został on przyjęty przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego olimpiady — Willi Daume, który wręczył mu szczerzoty oficjalny medal pamiątkowy. Był to rewanż organizatorów olimpiady za przewiezienie i umieszczenie na Księżycu przez załogę statku „Apollo-16” flagi olimpijskiej i flagi monachium.

Zlikwidowano „wyciskanie”

Podczas piątkowych obrad kongresu FHI podjęto decyzję, która będzie miała zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sportu ciężarowego. Postanowiono, że od 1 stycznia 1973 roku zawodnicy walczyć będą jedynie w „dwuboju” a nie jak dotychczas w „trójboju”. Zniesiono bowiem pierwszy z dotychczasowych trzech bojów — „wyciskanie”. Pozostało więc „rwanie” oraz „podrzut”.

Mecze potentatów hokejowych

Radzieccy hokeiści pilnie trenują przed wyjazdem do Kanady, gdzie na początku września dojdzie do raz pierwszy do konfrontacji graczy amatorów i zawodowców. Trenerzy radzieccy w kontrolnych meczach próbują coraz to innych ze stawień drużyn. W kolejnym treningowym spotkaniu, reprezentacja wygrała ze Spartakiem Moskwa 6:4 (3:0, 0:3, 3:1). Bramki dla reprezentacji zdobyli: Malcew — 2 oraz Charlamow, Soloduchin, Bodunow, Cygankow.



Polska - Bułgaria 14:8

W Łodzi odbył się między państwowy mecz pięciarski juniorów, w którym Polska pokonała Bułgarię 14:8.

Mecz mógł się podobać nawet wybrednym znawcom pięciarstwa. Najlepszym zawodnikiem spotkania był w wadze półciężkiej Polak Kucharczyk, który zademonstrował doskonały refleks i punktował kontrami chaotycznie atakującego Piskinowa.

Rekordowy start łuczników

Wczoraj w Człuchowie rozpoczęły się ogólnopolskie mistrzostwa łucznicze juniorów i juniorek. Startują reprezentanci całego kraju (139 dziewcząt i chłopców) z 39 klubów.

Wczoraj młodzi łucznicy strzelali na długie dystanse (70 i 60 m). Po I dniu prowadzi Dworcak (Warta Poznań) — 522 pkt przed Drze-

PO ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

W. Trajdos (Lech) triumfuje na III etapie

Wczoraj uczestnicy XVIII Ogólnopolskiego Wyścigu Kolarskiego juniorów po Ziemi Koszalińskiej rozegrali III etap. Trasa etapu, najdłuższego w tegorocznej imprezie, miała 120 km i prowadziła z Koszalina przez Białogard — Polczyn Zdrój — Tychowo — Niedalino — do Koszalina. Do wczorajszego etapu wystartowało już tylko 90 zawodników. Wylimnowani zostali ci, którzy nie zmieścili się w określonym regulaminem limicie czasu oraz ci, których zmogły kontuzje i trudy na dwóch poprzednich etapach.

Początkowo kolarze jechali zwartą grupą. Tylko nieliczni słabsi zawodnicy, pozostawali w tyle. Ożywienie w peletonie nastąpiło dopiero przed pierwszym lotnym finiszem w Białogardzie. Wzrosło tempo, peleton znacznie się wydłużył. Do przodu wyskoczyło 5 kolarzy. Najszybszym na linii premiowej okazał się Kwiecień (LZS Opolo), wyprzedzając Stepeżyń

skiego (Birkut Goleniów), Rogalskiego (Agromel Toruń), Wolickiego (Flota Gdynia) i Spisackiego (Zagłębie Konin). Piątka ta zdobyła niewielką przewagę i prowadziła wyścig przez kilka kilometrów. Przed Polczynem peleton zlikwidował ucieczkę. Kolarze znów jechali dużą zwartą grupą.

Bardzo serdecznie przyjęli kolarzy mieszkańcy Polczyna, którzy gorąco dopingowali zawodników w ich walce o II lotną premię. Wygrał ją Bitous (Dolnoślązak Jelenia Góra) przed Siarneckim (Gryf Szczecin) i Tomaszewskim (Romet). Za Polczynem wysoczył do przodu reprezentant LZS Ziemia Łódzka — Lech Kędziora. Z każdym kilometrem samotnej jazdy Kędziora zwiększał dystans do peletonu. Zawodnik ten przez 27 km samotnie kręcił, walczył tylko z czasem. W Tychowie, na 3. lotnej premii, miał ponad minutę przewagi nad czołową grupą. Jednak zrezygnował z samotnej ucieczki. Zwolnił tempo. W tym czasie z grupy wyskoczyło trzech kolarzy: Zbrowski (Polonia Pila), Trajdos (Lech) i Grywaniec (Zjednoczeni Olaszyn). Tylko pierwszy dwójce udało się dogonić Kędziorę. Czołowa grupka uzyskała około minuty przewagi nad zasadniczą stawką i niezagrażoną przez nikogo stoczyła porażającą finisz na bieżni stadionu Gwardii o pięćdziesiąt miejsce. Zwyciężył Trajdos (Lech) przed Kędziorem (Ziemia Łódzka) i Zbrowskim (Polonia).

Peleton w którym znajdował się lider wyścigu R. Wleczerek, przyjechał na metę ze stratą 1,09 min. do zwycięzcy etapu.

Po wczorajszym etapie liderem jest nadal Ryszard Wleczerek z Poloni Pila. W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza prowadzi L. Kędziora — 26 pkt.

Dziś zakończenie wyścigu. Start ostry do IV etapu (108 km) Koszalin — Sianów — Sławno — Polanów — Koszalin nastąpi o godz. 10 przy stadionie Gwardii. Przyjazd kolarzy na metę (stadion) spodziewany jest o godz. 13.

STANISŁAW FIGIEL

Dobre wyniki lekkoatletów NRD

W piątek na zawodach w Poczdamie lekkoatleci NRD uzyskali kilka wartościowych rezultatów. Schenke przebiegł 100 m w czasie 10,1. Karin Balzer uzyskała w biegu na 100 m pop. — 12,8. Margitta Gummel ochwiała kulą na odległość 19,80, a Jochen Sachse osiągnął w rzucie młotem 73,90.

Na tych samych zawodach Bułgarka Walkowa uzyskała w biegu na 100 m wynik lepszy od rekordu kraju — 11,2 sek.

W Wałcu: ORZEŁ — GRYF. W Białogardzie: WŁOKNIARZ — BAŁTYK.

MOTORY V ELIMINACJA KARTINGOWYCH MP

Dzisiaj o godzinie 11.30 na torze kartingowym w Koszalinie (ul. P. Findera) rozegrana zostanie V eliminacja kartingowych mistrzostw Polski.

„ZŁOTY KASK” W NOWEJ ŚWIETEJ

Dzisiaj w Nowej Świeżej (pow. Łódzki) odbywają się wojewódzkie eliminacje imprezy turystyczno-sportowej pn. „Złoty kask”, której organizatorem jest Wojewódzkie Zrzeszenie LZS i ZMW. Zwycięzcę eliminacji startować będą w finale ogólnopolskim, który rozegrany zostanie 16-17 września br. w województwie poznańskim.

BRYDŻ SPORTOWY

Dzisiaj o godzinie 10.30 w kawiarni „Morskie Oko” w Kołobrzegu rozpocznie się ogólnopolski turniej parami brydża sportowego o Puchar Zaślubin z Morzem.

KOSZYKÓWKA

Dzisiaj o godzinie 11 w hali WOSTW odbędzie się spotkanie rewanżowe: OLIMPIA Poznań — WARSZAWIANKA W-wa.

KOLARSTWO XVIII WYŚCIG PO ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

Dzisiaj o godzinie 10 nastąpi start do czwartego (ostatniego) etapu (108 km) na trasie Koszalin — Sianów — Maleszowo — Sławno — Polanów — Koszalin. Przyjazd na metę (stadion Gwardii) ok. godziny 13.

PIŁKA NOŻNA III LIGA

W Szczecinie: CZARNI — BAŁTYK Koszalin. W Koninie: ZAGŁĘBIE — GWARDA Koszalin.

KLASA OKRĘGOWA SENIORÓW W Polczynie: POGON — GRYF Słupsk (godz. 16).

W Darłowie: MZKS DARŁOWO — DRAWA Drawsko (godz. 16).

W Szczecinku: DARZBÓR — LECH Czajlinek (godz. 15).

W Sławnie: VICTORIA — OLIMP Złocieniec (godz. 17).

W Słupsku: MZKS SŁUPSK — GWARDIA II Koszalin (godz. 14.30).

JUNIORZY W Szczecinku: DARZBÓR — BYTOVIA Bytów (godz. 13).

W Sławnie: SŁAWA — KOTWICA Kołobrzeg (godz. 14).

W Sławnie: VICTORIA — OLIMP (godz. 14).

W Złotowie: SPARTA — GWARDIA Koszalin (godz. 16).

MIKOŁAJ SŁUCKIS MOJA PRZYSTAN NIESPOKOJNA

Przełożył: Aleksander Matuszyn

(4)

— Ta fotostrzelba... Nie śmiej się tak jest powiedziane w instrukcji! — Schrypięty głos Romualdasa drży. — Można robić zdjęcia przy każdej pogodzie... Z największej odległości i odwrotnie, muchy na czubku nosa! Raz dwa, zmieniam obiektyw.

Nieuchwytny błysk. Migle zasłania się ramieniem. — Będiesz miała portret — Romualdas uśmiecha się, jeszcze czuje na palcu chłód przycisku cyngla. Cieszy go i jej przestrach, i aparat.

Pod opadającymi na twarz włosami ukazują się pełne, nieco spękane wargi. Migle jak gdyby się obudziła, otrząsała z odrętwienia. Coś niespełnionego, niedopowiedzianego kryje się w jej ustach.

— Zapal światło — głos ma opanowany, spokojny, rytm oddechu zapowiada odprężenie, ciepło. — Gdzie są moje pantofle? Wyciąga nogi, spódniczka podsuwa się do góry. Ileż w ogóle jest tej spódniczki! Spiczaste dziewczęce kolana. Romualdas czuje nagły przypływ tliwłości.

— Masz, włoż — posperawszy pod fotelem podaje jej pantofle obcas zdeptany, jakby ścięty ukośnie czymś ostrym. Stukając drugiego buta, natrafia Romualdas na książkę, potem na gruby zeszyt w zniszczonej okładce; przeciąga tu harcowy, czy jak? Zajrzyjmy, czy nie ma pod tapczanem. Szczęotka bez trzonka, plastikowy flakonik — polski lakier do włosów? Jakaś ściereka czy coś — moja koszuła prosiłem, żeby wyprała. Wsunęła tu i zapominała. — Nie bądź drobiazgowy, nie zrędz, ona się opanowała — nie spytała o cenę. Jeszcze jedna zarzucona książka.

— Jak ten egzamin? — odpowiada nieco zdyszana na pytanie, w jej głosie brzmi jakby niedostrojona wewnętrzna klawiatura, zmącona dźwięki. Słuchalnym i słuchał, gdyby nie inne rzeczy.

— Migle, nie powiedziałem ci... — Co takiego? Zapal światło, proszę cię. I zdejm płaszcz! Czyste, załotne nutki. Klepie go po wyciągniętej dłoni, krzesząc niewidzialne iskry. Jakaż metamorfoza! Żadnej logiki. Zresztą do diabła z logiką; oboje śmieją się, a jednocześnie nasłuchują czegoś w napięciu.

Migle zrywa się, podbiega do szafy i naciska guzik wyłącznika Romualdas, nieco zdetonowany, podchodzi do niej.

— Dawaj płaszcz, schowam — Migle już całkiem przyszła do siebie. — Musisz trochę ochłonąć, mój mężusiu!

Uśmiecha się, niby spryskana wiankami kwiatów, jak gdyby to nie ona stroiła fochy, nie ona zadymiała cały pokój. Jednym ruchem starła z deski skomplikowane, niedowiedzione twierdzenia. Czy nie nazbyt gwałtownie?

— No, co patrzysz, jak wół na malowane wrota? Ja też mam coś do pokazania. Nie jest to cudo, ale zawsze... Zamknij oczy! Romualdas marszczy czoło — domyśla się, że zaraz spadnie na niego coś zupełnie nieoczekiwanego. W bezlitosnym świetle lampy zachwalana przez niego fotostrzelba ożywa, zaczyna się iskrzyć i błyszczeć, jakby to ona była jedyną rzeczą w tym pokoju. Tak wyraźnie beczelna i bezużyteczna, że tylko wziąć i rąbnąć o ścianę.

— No, spójrz, podziwiał swoją żonczkę! Paryż, Rzym? Migle włożyła na siebie coś gładkiego i błyszczącego, z jasnym puszystym kołnierzem. Rośnie, smukleje w oczach. Płaszczki nie sięga nawet kolan. Twarz biała, spierzchnięte usta uśmiechają się szyderczo.

— Ale... Migle!

— Jakież znów „ale”, o co chodzi?! — Migle obraca się na obcasach, mieni się cała — Wiesz, że nie miałam nic zimowego... Zadowolony jesteś z mojego ciucha?

— Ale... Mamy już wiosnę! Obiecałem ci przecież, że w przyszłym sezonie...

I oto jeszcze jedna bezużyteczna rzecz w tym pokoju. Fotostrzelba oddala się, maleje, jakby była żywa.

— Zestaw się, zanim się czegoś od ciebie doczekam! Baby sobie z rąk wydierały... Żebyś wiedział, co się działo! Mam przegapić okazję, w końcu dojdzie do tego, że będę nago chodził! Nie denerwuj się, nie kosztuje Bóg wie ile...

— Migle, Migle...

— Nie lamentuj, jeszcze nie umarłam. Słowa ci nie powiedziałam, kiedy przywlokłeś to... ten porowóz! — Migle niby kamieniem

ciska weń jego własnym określeniem. — Nie jestem głupiotką orientuję się — kosztuje tyle, co trzy płaszcze.

Romualdas stoi nieporuszony, poskrzypując drzwi szafy; czyżby zawczasu przygotowała to przedstawienie? Najpierw dręczące preludium, a potem — proszę patrz jaka jestem ugodowa, choć do rany przyłoż... Jakież żelazne kleśzcze uciskają skronie i czoło. Głową coraz mocniej i mocniej, aż iskry syją się z oczu — żółte, zielone i bezbarwne skry.

Konkretnie skądinąd pojęcie, zestawienie dwóch słów — mieszkanie spółdzielcze, roztopia się i rozplywa po wyparowaniu ze ściśniętej żelaznym uchwytom czaszki, niby śnieg, który jeszcze leży na polach, rozmiękły już i niepotrzebny; o ileż ważniejsze są teraz wizerujące spod śniegu płyty ziemi, mimo że śnieg zabezpieczył ożimie. Już nie można ogarnąć, nie można wyrazić tego, co ich pogodziło i co tak nagle prysło, rozsypało się w jednej chwili. Uniósłszy się na palcach, Migle usiłuje spojrzeć na swoje plecy. Każdy obrót jej ramienia podsyca w nim gniew. Czy umysł nie go drażni? Kpi sobie z niego? Wszystko popsuła i jeszcze śmie się krygować i pastwić nad nim?

Romualdas wyciąga z szafy płaszcz, rzeczy fruwają z wieszaków, słychać głucho uderzenia rzucanego na ciężarówkę, brudnego śniegu.

— Co ty wyprawiasz? Migle jest szczerze zdziwiona. Widocznie z racji nowego zakupu wciąż jeszcze bujała gdzieś w obłokach.

Romualdas z daleka już wyciąga rękę ku klamce; nie oglądając się; tam, za tobą jest Migle. Otrzebuje dłonie, żeby się do nich nie przylepiło, żeby go nie nic nie powstrzymało. Czuję w rękach jakąś lekkość. Ach, przecież aparat. Nie zostawij go, chcąc wierzyć, czy nie — jest mi cholernie potrzebny. Nie obracając się spogląda przez ramię. Między nim a aparatem na tapczanie — Migle. Blisko na wyciągnięcie ręki. I jakaż ożywiona, zgrabna, w oczach — ma jeszcze blask gasnącej radości. Obcy zapach szerszego nowego ciucha... Dobroczynne ciepło jej ciała, tak cudownego że aż zasycha w gardle... I to wszystko — ona. Choćby bił głową o mur, inna Migle nie istnieje.

— Dobrze, zwróć to... Jeżeli nalegasz...

— Ależ nie to jest najważniejsze — protestuje znudzony. Daje znać o sobie zmęczenie. Całego tygodnia, całych miesięcy. I z kłopotany wzrok reżysera... Bzdura, ten brodac nawet tygodnia jeszcze nie przepracował.

(Cdn)